



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(147.)

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (12.)
oraz Komisji Ustawodawczej (15.)
w dniu 14 marca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Ustawodawczej Janusz Gałkowski oraz przewodnicząca Komisji Kultury i Środków Przekazu Krystyna Bochenek)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dzień dobry.

Proszę państwa, proponuję, abyśmy rozpoczęli. Witam wszystkich państwa senatorów, witam zaproszonych gości. Widzę, że jest z nami pan minister Tomasz Merta. Nie było mi jeszcze dane poznać pozostałych państwa, ale witam wszystkich serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej.

W porządku obrad mamy jeden punkt merytoryczny, mianowicie pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, oraz sprawy różne.

Może zaproponuję taką małą zmianę, otóż na początku oddam głos pani przewodniczącej, pani senator Bochenek i omówimy sprawy różne, a następnie zajmiemy się pierwszym czytaniem projektu ustawy. Jeśli państwo nie wyrażają sprzeciwu, to proponuję, żeby pani przewodnicząca, pani senator Krystyna Bochenek rozpoczęła od spraw różnych. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Komisji Kultury i Środków Przekazu Krystyna Bochenek)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Witam bardzo serdecznie wszystkich gości, wprawdzie nie wszystkich znamy, jak powiedział pan przewodniczący, z imienia i nazwiska, osobiście znamy pana ministra Tomasza Mertę, którego również witam w imieniu połączonych komisji. Witam również pana Marka Olszewskiego, witam pana Roberta Zenca, pana Dariusza Jan-kowskiego, pana Jarosława Czubę, jest też z nami pan Maciej Telec, bardzo serdecznie witam wszystkich gości.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, za odwrócenie porządku naszych dzisiejszych obrad.

Chcę poinformować panie i panów senatorów z Komisji Kultury i Środków Przekazu, że nie będziemy dziś rozpatrywać punktu dotyczącego ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, o którym wcześniej państwa informowałam, a to z tego

powodu, że Sejm nie zajął się tą ustawą podczas ostatniego swego posiedzenia, więc nie mamy jeszcze materiału do omawiania.

W sprawach różnych mamy dziś trzy punkty. Chciałabym państwa poinformować o tym, że zostaliśmy zaproszeni, państwo otrzymają zaproszenia, na spotkanie do ministerstwa. Pan Kazimierz Ujazdowski, minister kultury i dziedzictwa narodowego, zaprosił członków Komisji Kultury i Środków Przekazu na spotkanie z kierownictwem resortu. Podczas rozmów członkowie komisji zostaną poinformowani między innymi o głównych zamierzeniach resortu w realizacji polityki kulturalnej państwa oraz wzajemnej współpracy. Przyjęłam zaproszenie w państwa imieniu. Zaplanowaliśmy spotkanie na 29 marca na godzinę 15.00 w gmachu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękujemy za inicjatywę. Jeżeli państwo zdecydujecie się wziąć udział w tym spotkaniu, proponuję wspólny wyjazd naszym senackim autobusem przed wejścia senackiego o godzinie 14.40, przypominam, 29 marca. Jeśli jeszcze państwo nie zapisali sobie tego terminu, mają państwo taką informację w swoich materiałach, ewentualnie w sekretariacie naszej komisji. Powtarzam, spotkanie odbędzie się 29 marca o godzinie 15.00. Proszę o potwierdzenie udziału w spotkaniu z panami ministrami w sekretariacie komisji do 23 marca.

Druga sprawa. Otrzymaliśmy list, co szczególnie zainteresuje panią senator Elżbietę Więclawską-Sauk, od pani Agnieszki Odorowicz, który szybko przeczytałam.

„Szanowna Pani Przewodnicząca, dziękując za list wyrażający poparcie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu dla projektu filmu dokumentalnego pani Violetty Kardynał i pana Wojciecha Śniegowskiego, pragnę przede wszystkim zapewnić, że Polski Instytut Sztuki Filmowej za jeden z istotnych celów swojego istnienia przyjmuje działania na rzecz tego, by polska kinematografia jak najlepiej służyła kulturze narodowej. Dlatego wszelkie inicjatywy służące upowszechnianiu wiedzy historycznej, jej dokumentowaniu, a także konfrontowaniu historycznej prawdy z wszelkimi przejawami jej fałszowania, mogą liczyć na nasze wsparcie. Widzimy głęboki sens i potrzebę realizacji filmu dokumentalnego, który podejmie temat wyjątkowo niepokojący i bolesny dla Polaków – pojawienia się w mediach zachodnich określeń, które nie tylko naruszają dobre imię Rzeczypospolitej, ale są również fałszowaniem historii i propagowaniem kłamstw związanych z holocaustem. Z tych właśnie powodów projekt pani Violetty Kardynał i pana Wojciecha Śniegowskiego traktujemy z najwyższą powagą. Zostanie on niezwłocznie przyjęty do rozpatrzenia przez ekspertów naszego instytutu po uzupełnieniu dokumentacji obowiązującej w przypadku ubiegania się o dofinansowanie produkcji filmowej. O szczegółach postępowania w tej sprawie pani Violetta Kardynał została już poinformowana przez pracownika instytutu. Mam więc nadzieję, że po szybkim dopełnieniu wszelkich wymogów formalnych i pozytywnej ocenie wniosku powstanie film, który będzie mieć ważne znaczenie dla upowszechniania prawdy historycznej o II wojnie światowej i rzeczywistości obozów koncentracyjnych.”

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Mogłabym dwa słowa?)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Chciałabym przede wszystkim powiedzieć, że bardzo dziękuję pani przewodniczącej za tak szybkie działanie. Chcę powiedzieć, że ja też rozmawiałam z panią Odo-

rowicz, nawet dwa razy, marszałek Borusewicz także rozmawiał z panią Odorowicz, zatem nastąpił zmasowany atak, niemniej jednak...

(Senator Krystyna Bochenek: Ale w słusznej sprawie.)

Tak, sprawa jest słuszna i bardzo dziękuję pani przewodniczącej, bo chcę też powiedzieć, że Komisja Kultury i Środków Przekazu bardziej się tym zainteresowała niż Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Bardzo mnie to cieszy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

A ja dziękuję pani senator za to, że wystąpiła pani w sprawie tego filmu, bo jest to bardzo ważne dla nas wszystkich. Dziękuję pani za zajęcie się tym tematem.

Szanowni Państwo, trzecia sprawa w ramach tego punktu. Chciałabym państwa poinformować o dwóch projektowanych posiedzeniach wyjazdowych naszej komisji. Może zaczniemy od tego, które króciutko omówi pan senator Adam Massalski, bo to będzie w maju, a ja za chwilę powiem o następnym.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Chciałabym poinformować, iż zgodnie z tym, co postanowiliśmy, odbędzie się spotkanie wyjazdowe Komisji Kultury i Środków Przekazu na terenie województwa świętokrzyskiego w tak zwanej ekodolinie rzeki Kamiennej imienia Jana Pazdura. Odbędzie się ono w czerwcu.

(Głos z sali: W maju.)

Tak, w maju, przepraszam. Pozostaje tylko kwestia ustalenia terminu. Jest propozycja wybrania jednego z trzech dni, mianowicie 17, 18 lub 19 maja, bowiem w tym czasie się odbywa piknik archeologiczny „Żelazne korzenie”, podczas którego odbędzie się prezentacja Dymarek Świętokrzyskich, także pokaz walki barbarzyńców z Rzymianami, który prezentują studenci i pracownicy naukowci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, proszę państwa, wtedy będzie można ubrać senatorów w togi. Przewiduje się, że w czasie tych wszystkich wydarzeń w Starachowicach na terenie Wielkiego Pieca, bowiem młodzież z okazji „Żelaznych korzeni” spotyka się przy Wielkim Piecu, jednym z dwóch w Europie, będzie, jak zazwyczaj, kilkaset osób, gdyż jest kilka takich prezentacji.

Może króciusieńko przedstawię, jaka jest propozycja, jak to będzie wyglądało. Po dwóch godzinach od wyjazdu z Warszawy przybywamy do Skarżyska Kamiennej, gdzie będzie czekał na nas przewodnik. Następnie ze Skarżyska jedziemy do Wąchocka i tam planowane jest spotkanie w klasztorze cystersów z przedstawicielami władz województwa, a także oglądanie dawnych pocysterskich zabytków, elementów techniki nad rzeką Kamienną w Wąchocku. Później jedziemy z Wąchocka do Starachowic i spotykamy się w Muzeum Wielkiego Pieca. Mniej więcej pół godziny trwa zwiedzanie muzeum i zabytków związanych. Są tam, proszę państwa, ślady dinozaurów, bo znajdują się tam kamienie przywiezione z Wiórow, gdzie zostały one odnalezione. Następnie zaplanowany jest udział w pikniku archeologicznym „Żelazne korzenie”. Mniej więcej półtorej godziny później mamy spotkanie z władzami miasta i powiatu Starachowice dotyczące Muzeum Wielkiego Pieca. Potem jest przejazd ze

Starachowic do Nietuliska i Ostrowca, to zajmie około czterdziestu pięciu minut, obiad w Ostrowcu Świętokrzyskim, a z Ostrowca przejazd do Krzemionek Opatowskich, gdzie będziemy zwiedzali neolityczną kopalnię i muzeum in situ, w kopalni krzemiennej, co z zejściem pod ziemię i penetrowaniem tego wszystkiego zajmie około czterdziestu pięciu minut. Następnie w programie jest przejazd z Krzemionek Opatowskich do Bałtowa, gdzie będziemy zwiedzać park jurajski, bowiem w związku ze znalezieniem w Bałtowie śladów dinozaurów został zorganizowany dość dużym kosztem park jurajski, taki o charakterze dydaktycznym, może dla niektórych trochę kontrowersyjny, ale myślę, że warto będzie to obejrzeć, a zajmie to około godziny. W sumie od momentu pojawienia się w Skarżysku trwałoby to mniej więcej siedem, osiem godzin, tak że z dojazdem i powrotem do Warszawy w sumie mniej więcej dwanaście godzin.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Myślę, że będzie okazja, abyśmy szczegółowo to omówili. Nie będziemy już zatrzymywać panów senatorów, bo tu są sami panowie z Komisji Ustawodawczej. Dziękuję panu za dzisiejszą wypowiedź.

Pani senator chciała coś jeszcze dodać.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Tak, ponieważ omawiamy teraz sprawy różne, chciałabym króciutko powiedzieć o jednej sprawie, która pewnie panią przewodniczącą ucieszy. Mianowicie coraz więcej dostajemy próśb na piśmie o to, żeby objąć patronat w związku z Rokiem Języka Polskiego. Ponieważ zgłaszane są także prośby o patronat pana marszałka Borusewicza, co jest średnio wykonalne, właściwie absolutnie niewykonalne, wobec tego musimy – zresztą ja już powiedziałam, że trzeba przygotować na przykład jakiś list intencyjny – musimy wypracować to w komisji. Skoro powiedzieliśmy „A”, to trzeba powiedzieć „B”, prawda? Tak że bardzo o to proszę.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo chętnie. Może po krótkiej przerwie, kiedy już omówimy zasadniczy punkt naszego spotkania, zostaniemy na chwilę, jeśli państwo wyrażą taką wolę. Dziękuję bardzo.

Powiem jeszcze tylko o wyjazdowym posiedzeniu, które planujemy na czerwiec. To posiedzenie będzie związane z Dniami Jana Kochanowskiego w Radomiu. Myślę, że po przerwie wrócimy jeszcze króciutko do spraw różnych.

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Przejdźmy może do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Janusz Gałkowski)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad, czyli do pierwszego czytania projektu ustawy.

Przechodząc do rzeczy, od razu proszę pana senatora Boronia o przedstawienie tego projektu i krótkie wprowadzenie.

Senator Piotr Boroń:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, powiem krótko, bo nie godzi się mówić dłużej o tak wielkiej zmianie, jaką tu proponujemy, a zatem właściwie tylko o genezie.

Propozycja wynikła stąd, że samorząd województwa małopolskiego, jak i, co się potem okazało, inne samorządy wojewódzkie, mają kłopot z dofinansowaniem przedsięwzięć w zakresie ochrony zabytków, a te problemy stwarza regionalna izba obrachunkowa; również mam na to dowody. Oczywiście można by długo dyskutować nad tym, czy słusznie, że regionalna izba obrachunkowa widzi takie problemy. Na podstawie innych artykułów można by wnosić, że taka pomoc może być udzielana przez samorząd wojewódzki. Skoro jednak w ustawie w art. 81 do tej pory figurowało, że organy stanowiące gminy i powiatu również mogą współfinansować ochronę zabytków, wobec tego nasza poprawka brzmiałaby krótko: „i/lub samorządu województwa również”. Jest to poprawka do art. 81 ust. 1. W art. 82 w ślad za tym naturalnie też musi się pojawić poprawka.

Pragnę zauważyć, że jednomyślna w tej sprawie była również sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, jest też pozytywna opinia Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, w stanowisku napisano, że projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, także prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał pozytywną opinię na temat tej nowelizacji ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Chciałbym powiedzieć, że nie za bardzo mi tu pasuje „lub”, wtedy mamy „powiatu lub samorządu województwa”. Raczej powinno być „i” albo przecinek...

(*Głos z sali:* Albo „oraz”)

...albo „oraz”.

(*Senator Piotr Boroń:* Nie, nie. Ponieważ każdy... Przepraszam, czy można?)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę, pan senator Boroń.

Senator Piotr Boroń:

Dziękuję.

Występuje tu słowo „lub”, ponieważ każdy z organów stanowiących, czyli gminy, powiatu lub województwa, może ustanowić własny program, każdy z osobna może ustanowić własny program ochrony zabytków.

(Głos z sali: Absolutnie nie pasuje. Może dobrze by było...)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Jeśli można, wtrącę się do sprawy techniki legislacyjnej. W tym przypadku jest to funktor logiczny. Gdybyśmy zastosowali „i”, to byłoby to dopuszczalne tylko wtedy, gdy oba podmioty łącznie będą to finansowały. Jeżeli każdy z nich może to robić niezależnie, to ten funktor „lub” jest tutaj na miejscu. Można powiedzieć, że z punktu widzenia logiki prawniczej jest to prawidłowe, jeśli pan senator jest nam w stanie uwierzyć na słowo, jeśli nie, to poproszę o wyjaśnienie pana z Biura Legislacyjnego.

(Głos z sali: A mówiąc półżartem, to trochę na podobnej zasadzie jak „lub czasopisma”.)

(Wesołość na sali)

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Tak jak pan senator powiedział, jest to alternatywa rozłączna, zazwyczaj stosowana w takich przepisach. W tym miejscu jest to zgodne z zasadami techniki legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów miałby jakieś uwagi?

Bardzo proszę, pan senator Sauk.

Senator Jacek Sauk:

Z tego, co rozumiem, poprawka polega na włączeniu samorządu wojewódzkiego, reszta tekstu pozostaje bez zmian. Proszę mi jednak wytłumaczyć, bo dla mnie to trochę śmiesznie brzmi, chodzi o art. 82 pkt 1, w skrócie mówiąc o to, że te nakłady nie mogą przekroczyć 100% nakładów koniecznych na wykonanie prac lub robót. Zatem ile? Można przyznać więcej? Przecież wyłącznie 100%. To jest jakby trochę za bardzo uregulowane.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę, pan senator Boroń.

Senator Piotr Boroń:

To jest zapis oczywisty, co do tego nikt z nas nie ma wątpliwości, co więcej, jest to zapis, który funkcjonował jeszcze przed nowelizacją, chodzi o te 100%. Oczywiście możemy sobie wyobrazić sytuację, w której wnioskodawca, biorący udział w konkursie grantowym, ogłoszonym na przykład przez samorząd wojewódzki, proponuje sfinansowanie na przykład 80% przedsięwzięcia, a samorząd wojewódzki lekką ręką daje jeszcze 30% i uzyskujemy 110%.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to wyjaśnia sprawę, wyjaśnia intencje tego zapisu, aczkolwiek rzeczywiście można by się pokusić o jakieś inne sformułowanie, że na przykład łączna kwota dotacji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Pan minister...)

A, przepraszam.

Bardzo proszę, pan minister Merta.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Nowelizacja niewielka, więc i ja będę mówił krótko. Popieramy ten projekt w wersji przedstawionej przez pana przewodniczącego Boronia. Do tej pory wydawało nam się, tak było to interpretowane, że te zapisy nie budziły wątpliwości i samorządy wojewódzkie dofinansowywały jednak różnego rodzaju projekty związane z ochroną zabytków. Jeżeli powstały tego rodzaju problemy, to jest oczywiste, iż należy usunąć tę usterkę w ustawie.

Jeśli zaś chodzi o zapis dotyczący owych 100%, to chciałbym powiedzieć, że jest on sensowny, dlatego że źródła, do których się aplikuje, są rozłączne i nie ma między nimi koordynacji. Inaczej mówiąc, właściciel zabytku, który aplikuje, może aplikować do kilku różnych miejsc. I chociaż ten zapis wydaje się być oczywisty, to myślę, że bardzo dobrze, iż on jest, gdyż w sposób jasny wskazuje na to, że pomoc publiczna nie może być wyższa właśnie ze względu na możliwość aplikowania i do ministra kultury, i do takiego samorządu, i do innego. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie.

Myślę, że chyba najlepiej będzie pozostawić ten zapis, bo on wprawdzie w powszechnym rozumieniu może się wydawać troszkę dziwny, może być traktowany jak powtórzenie oczywistości, ale sądzę, że jego brak mógłby wprowadzać jakieś trudności

czy kłopoty związane właśnie z brakiem koordynacji. Jednocześnie poszukiwanie teraz na gorąco jakiegoś rozwiązania, które z punktu widzenia czystej techniki legislacyjnej odzwierciedlałoby celowość i sens tego zapisu, a równocześnie było trochę lepiej, można tak powiedzieć, przygotowane kosmetycznie, wydaje mi się, że nie ma sensu, że nie ma już takiej potrzeby.

Proszę, pan senator Sauk.

Senator Jacek Sauk:

Ażeby uspokoić, że zostałem przekonany, chciałbym dodać, że po prostu moje wrażenie było takie, iż niejako początek tej informacji jest odległy od jej końca, dlatego wygląda to tak, jakby nie miało sensu. Gdybyśmy przeczytali to tak: łączna kwota dotacji na prace konserwatorskie itd. nie może przekroczyć, to wtedy jest to oczywiste, jasne.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się też pan Marek Olszewski.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący Zespołu Edukacji i Kultury
Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Olszewski:**

Dziękuję.

Marek Olszewski, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, Zespół Edukacji i Kultury.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziwne, że tego zapisu nie było wcześniej. Chciałbym tylko powiedzieć, że on trafia w oczekiwania strony samorządowej i pozwoli w zgodzie z prawem robić to, co samorzady województwa chciały robić i robiły, tyle że na granicy albo trochę poza prawem, a gminy i powiaty robią od dawna w majestacie prawa. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chyba wszystko zostało wyjaśnione, nie widzę nikogo chętnego do zabrania głosu. Myślę, że w głosowaniu przesądzimy nasze stanowisko.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie zgłoszony i omówiony projekt w takim brzmieniu, jakie znamy. Nie będę odczytywał całości, bo każdy z państwa otrzymał tekst. Jest on w sumie dość krótki, ale chyba nie ma potrzeby odczytywania go wobec braku kontrowersji czy poprawek.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? (15)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ projekt został przyjęty jednogłośnie, nie ma potrzeby zadawania pytań o to, kto jest przeciw czy wstrzymał się od głosu. Dziękuję państwu serdecznie.

Do ustalenia pozostaje osoba sprawozdawcy. Proponuję, żeby sprawozdawcą został pan senator Boroń.

Czy pan senator wyraża zgodę? Czy są inne propozycje? Nie widzę. W takim razie pan senator Boroń będzie sprawozdawcą.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej i Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Nie wiem, czy pani senator i członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu zostaną. Pani senator ma, zdaje się, pomysł na krótkie spotkanie. Ja już dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Komisji Kultury i Środków Przekazu Krystyna Bochenek)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Tak, tak. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli można jeszcze prosić członków Komisji Kultury i Środków Przekazu o chwilę...

(Głos z sali: Bez przerwy.)

Dobrze, bez przerwy, tylko dajmy państwu czas na opuszczenie sali. Dziękujemy bardzo.

Dziękuję bardzo państwu senatorom za to, że państwo zostali.

Chciałabym spytać, czy jeszcze ktoś ma jakąś sprawę. Zaraz podejmiemy temat, który wywołała pani senator, czyli przygotowania ewentualnie tego pisma przewodniego. Czy państwo mają jeszcze jakieś wnioski w sprawach różnych, jakieś swoje propozycje?

Przypominam, że w maju, tak jak mówił pan senator Massalski, między 17 maja a 19 maja odbędzie się posiedzenie wyjazdowe.

Jakie to są dni tygodnia, Panie Senatorze?

(Senator Adam Massalski: Chwileczkę, już mówię.)

Nie wiem, co z Senatem, kiedy w maju planowane są posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: To jest środa, czwartek i piątek.)

Czy my możemy teraz głosować nad tym, który dzień nam, członkom komisji najbardziej pasuje, co nas zadowala?

(Głos z sali: To ważne, który dzień, bo ja bym wtedy zawiadomił...)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jakie państwo mają propozycje? To ma być środa, czwartek czy piątek?

(Głos z sali: Chodzi o ten wyjazd?)

Tak.

(Głos z sali: Posiedzenie jednodniowe?)

Tak, jednodniowe.

Jaki termin państwu odpowiada?

(Głos z sali: Byłby to wyjazd na jeden dzień, ale są trzy dni do wyboru, bo trzy dni trwa piknik „Żelazne korzenie”)

(Głos z sali: To chyba środa albo czwartek, a piątek już nie.)

(Głos z sali: A dlaczego?)

(Głos z sali: Bo piątek jest bezmięsny.)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: A jeśli w środę i czwartek będzie posiedzenie Senatu?)

(*Głos z sali: ...może dać dyspensę, bo on jest prezesem i...*)

Dobrze, jest nas siedem osób, proponuję nieformalne głosowanie.

Kto jest za tym, żeby posiedzenie wyjazdowe odbyło się w piątek? (1)

Za piątkiem jeden głos.

Kto jest za tym, żeby odbyło się w czwartek? (1)

Też tylko jeden głos?

A w środę...

(*Głos z sali: Słuchajcie, lepiej w czwartek, bo środa będzie pierwszym dniem „Żelaznych korzeni”...*)

To przegłosowaliście. Czy ktoś jest za środą?

(*Głos z sali: Za czwartkiem.*)

Dobrze. Przyjmijmy, Panie Senatorze, że będzie to czwartek, 18 maja. Dziękuję bardzo.

Chcę jeszcze powiedzieć o posiedzeniu wyjazdowym do Radomia. Nie możemy głosować nad tym, kiedy je zorganizować, ponieważ jest ono związane z odsłonięciem pomnika Jana Kochanowskiego i Dniami Jana Kochanowskiego w Radomiu. Odbędzie się ono w dniach 23 i 24 czerwca.

(*Głos z sali: Przepraszam, czy to organizuje stowarzyszenie „Sycyna”?*)

Nie umiem w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. Jestem po kilku rozmowach, ale z prezydentem miasta, z panią wiceprezydent miasta i z panem wicemarszałkiem. Będziemy jeszcze na ten temat rozmawiać, bo to posiedzenie czerwcowe dopiero się konstytuuje. Proszę jednak pamiętać, że są to dni 23 i 24 czerwca.

Jeszcze raz proszę uprzejmie o to, abyście państwo zgłaszali chęć udziału w spotkaniu z panami ministrami kultury i dziedzictwa narodowego. To będzie spotkanie, nie będzie się to odbywało w formie posiedzenia komisji, lecz swobodnego spotkania członków komisji z kierownictwem resortu.

Czy państwo mają jeszcze jakieś sprawy?

Proszę bardzo, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Starostwo łomżyńskie bardzo chętnie widziałyby naszą komisję u siebie na posiedzeniu wyjazdowym. Oni mogą się dostosować do naszego terminu, gdyby komisja doszła do wniosku, że mogłaby odwiedzić Łomżę i zwiedzić okolicę.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, przyjmujemy zaproszenie, będziemy jeszcze ustalać kalendarz.

(*Głos z sali: Tam jest dobre mleko.*)

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi?

Proszę bardzo, pan senator, pan przewodniczący Boroń.

Senator Piotr Boroń:

Jeżeli można, Panie Senatorze, ja bym coś zasugerował. Pan senator stwierdził, że do Łomży możemy pojechać w dowolnym terminie. Być może właśnie będzie jakieś

wydarzenie w Łomży, które pomogłoby nam się zmobilizować i byłaby podwójna korzyść.

Senator Jan Szafraniec:

Tak, oczywiście, na następnym posiedzeniu naszej komisji ja bym państwu przedstawił scenariusz czy propozycje, jakie wysunęłoby starostwo pod adresem naszej komisji.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, Pani Senator, jeśli można, to jeszcze jedno zdanie.

Panie Senatorze, proszę przypomnieć datę konferencji, którą przygotowuje pan razem z komisją, chodzi mi o tę dotyczącą sacrum i profanum. Proszę przypomnieć kolegom datę, żeby mogli wszystko zaplanować, ustalić kalendarz, bo to będzie już w kwietniu.

Senator Jan Szafraniec:

Tak, tak, bardzo chętnie. To będzie 25 kwietnia...

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Proszę włączyć mikrofon.)

Tak, 25 kwietnia, to jest wtorek, o godzinie 11.00.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Konferencja odbywa się u nas, oczywiście zapraszamy wszystkich państwa.)

Jest to konferencja poświęcona tematyce, o której państwu mówiłem, sacrum i profanum a kultura współczesna.

(Głos z sali: 26 kwietnia jest posiedzenie Senatu.)

Tak, więc to by nam bardzo pasowało.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Konferencja odbyłaby się w przeddzień posiedzenia Senatu.

Proszę, Pani Senator.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Pierwsza sprawa jest taka. Mam prośbę, żeby o wszystkich datach, terminach, które zostały tu podane, jednak przypominać na poprzedzających te wydarzenia posiedzeniach komisji kultury, bo po prostu najzwyczajniej w świecie możemy o tym zapomnieć, a to jest bardzo ważne.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: A tu już są terminy na kwiecień, maj i czerwiec.)

Właśnie o to chodzi, żeby o tym przypominać.

Druga sprawa. Chciałabym zapytać, jaki ma być cel posiedzenia komisji w Łomży. Pytam o to z takiego powodu. W poprzedniej kadencji strasznie walczyliśmy o to, żeby odbyło się posiedzenie w Łodzi i ono się tam odbyło. Chodziło o konkretną sprawę, mianowicie o pieniądze na konkretne zabytki naszej dość oryginalnej kultury, bo wiadomo, że Łódź jest związana głównie z przemysłem. Jednak okazało się, że mimo rzeczywiście bardzo rozbudowanego programu posiedzenia komisji ani grosz nie spłynął z przeznaczeniem na te zabytki i właściwie poza tym, że sobie posiedzieliśmy, pogadaliśmy i członkowie komisji obejrzeni kilka miejsc, to nic konkretnego z tego nie wyniknęło. Potem, mimo iż proponowano różnego rodzaju wyjazdowe posiedzenia komisji, to już ludziom nawet nie bardzo się chciało jeździć, bo po prostu nic z tego nie wynikało, a jechać po to, żeby pójść, coś tam zobaczyć... Nie wiem. To tylko taka moja uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję.
Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Myślę, że moglibyśmy tam rozpatrzeć, przeżyć, zobaczyć coś, co należy do kultury ludowej, może zastanowić się nad kondycją tej kultury. Jednak jakiś scenariusz...

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Tak, proszę przygotować na nasze następne posiedzenie.
(*Senator Jan Szafraniec:* Tak, przedstawiłbym scenariusz i gdyby to państwu odpowiadało, to wtedy bardzo chętnie.)
Dziękuję bardzo.
Pan senator Massalski, proszę.

Senator Adam Massalski:

Ja mam sprawę związaną z tym, co pani senator była uprzejma powiedzieć. Rzeczywiście to może być niebezpieczne, gdy my tak sobie będziemy jeździć, a nic z tego nie będzie wynikało. Myślę, że w przypadku spotkań wyjazdowych powinniśmy zmobilizować Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego do tego, żeby reprezentatywna osoba z ministerstwa brała w nich udział, bo tam będą przecież przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Proszę państwa, myślę teraz o Muzeum Wielkiego Pieca w Starachowicach. Jest to jedyne tego typu muzeum w Polsce, drugie w Europie. Tam potrzebne są pieniądze, powiedziałbym, średniej wielkości, ale są to wydatki, których starostwo ani władze województwa nie udźwigną. Jest to w granicach 100 tysięcy zł na pokrycie minia i zabezpieczenie metalowych części Wielkiego Pieca.

(*Głos z sali:* Jest możliwe, że ta komisja...)

Cóż, myślę, że tam może dojść do ustalenia, właśnie w ramach tego, co dzisiaj uchwaliliśmy, że i władze wojewódzkie, i władze centralne, i władze powiatowe, może

wspólnie jakoś to wszystko uda się zrobić i sądzę, że także nasza presja w jakiś sposób powinna o tym zdecydować.

Tam jest jeszcze jedna sprawa, otóż funkcjonowania muzeum w Krzemionkach Opatowskich, które jest sztucznie powiązane z muzeum rejonowym w Ostrowcu, to znaczy z dawnym muzeum powiatowym. Tutaj byłaby ewentualnie do rozważenia kwestia, czy nie usamodzielnic tego muzeum. Kierownikiem jest tam osoba z dyplomem, archeolog, a tu jest muzeum, które dawniej było muzeum ruchu robotniczego, i tak nie bardzo to pasuje jedno do drugiego. Myślę, że warto przyjrzeć się tym wszystkim problemom właśnie na miejscu, warto to zobaczyć.

(Senator Elżbieta Więćławska-Sauk: Jeśli można, ad vocem.)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę.

Senator Elżbieta Więćławska-Sauk:

Jedno słowo. Dobrze się stało, iż pan to poruszył, dlatego że ja muszę powiedzieć o jednej sprawie, o tym, jak było w Łodzi. Najpierw ogromna nadzieja, zostało tam zorganizowane wręcz specjalne sympozjum w Pałacu Poznańskich, wszystkim o tym mówiono, zaangażowane były wszystkie władze, a potem nastąpiła totalna klapa. Oczywiście to było za czasów pani Jakubowskiej, która przyszła i od razu, od wejścia powiedziała, że w ogóle nie mamy o czym rozmawiać, jeśli chodzi o pieniądze. I było takie rozczarowanie... Ja powiadam, że przestrzegam na przyszłość. Dziękuję.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Mnie się wydaje, że to jest bardzo istotne, ale my nie możemy nauczeni doświadczeniem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekundkę, Panie Senatorze.

...nauczeni doświadczeniem państwa, biorąc nawet pod uwagę inne okoliczności, my nie możemy liczyć na to, że efektem naszych podróży po kraju zawsze będzie wsparcie finansowe tego czy innego muzeum, zabytku. Myślę, że przede wszystkim nasza obecność pozwoli nam się w pewien sposób zorientować w problemach kraju w tej dziedzinie, którą się zajmujemy. Oczywiście uzyskanie dotacji to jest jeden z celów, lecz nie jedyny, tam to może rzeczywiście było niezbędne, ale ja nie odnoszę się teraz do tej konkretnej sytuacji. Ja widzę sens podróżowania, oczywiście nie w celu zaspokojenia jakichś marzeń lokalnych samorządów, jednak wydaje mi się, że jeśli jest to dobra i przemyślana podróż, to ona i nam daje ogląd sprawy, i może stymulować do podejmowania dalszych spraw.

Jeszcze pan senator, proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Ja chciałbym powiedzieć, że podczas rozmowy ze starostą łomżyńskim odniosłem wrażenie, że on chciałby się pochwalić przed komisją osiągnięciami, jakich udało

się dokonać na tym terenie. Planuje on tam bardzo duży repertuar różnych kulturowych spotkań. Tak że nie chodzi o to, że on na coś czeka.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Proszę, Pani Senator.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Chciałam dodać jedno słowo, niejako rekapitułując sprawę. Ja powiedziałam o tym po to, aby przestrzec, abyśmy wyraźnie wskazali, co jest celem działania tej komisji, bo potem są mylne odczucia czy pojawia się niezadowolenie. Chodzi o to, żeby się przed tym ustrzec. Jeśli rzeczywiście warto tam jechać i jest coś do zobaczenia...

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Tak, jeśli jest sens jechać, a nie tylko po to, żeby się ktoś czymś pochwalił. Trzeba rozważyć, na ile to jest istotne dla naszej komisji czy dla Senatu Rzeczypospolitej. Myślę, że będziemy to brali pod uwagę.

Ja chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Troszeczkę, trudno powiedzieć, że zaniedbaliśmy, ale myślę, że powinniśmy też przyjrzeć się, poznać pracę Krajowej Rady i te wszystkie sprawy, które będą się teraz działy na rynku medialnym. Wiemy, że przecież niebawem będą wybierane i rady nadzorcze, i rady programowe spółek radiowych, i będą się pewnie dokonywały różne zmiany w ośrodkach telewizji, co wszystkich nas żywo interesuje ze względu na to, że reprezentujemy dużą część kraju. Myślę, że w najbliższym czasie trzeba też pomyśleć o spotkaniu z nowo wybranymi członkami Krajowej Rady, ewentualnie podjąć temat, który zresztą pani sugerowała, żeby nawet zapraszać tu przedstawicieli spółek radiowych czy oddziałów Telewizji Polskiej. Chyba też jest bardzo ważne, żebyśmy się zastanowili nad tą sprawą.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Jeśli można, to chciałabym powiedzieć, że chcę to gorąco poprzeć z jednego powodu. Otóż ja przyglądałam się konkursom, które już się odbyły. O tym trzeba po prostu porozmawiać. Ja nie chcę w tej chwili rozwijać tematu, ale naprawdę jest o czym mówić. Gorąco popieram tę inicjatywę.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Może podczas kolejnego spotkania przynajmniej poruszymy ten temat, bo dochodzą do mnie głosy, że teraz też już odbywają się konkursy. Oczywiście one mają służyć podtrzymaniu istniejącego układu i kolejne...

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Pani Przewodnicząca, konkursy ze wskazaniem.)

Tak, ze wskazaniem, a potem ewentualnie to wskazanie dostaje świetną laurkę, mówiącą o tym, że doskonale wykorzystywało miniony czas, oczywiście we wszystkich spółkach radiowych genialnie było to wykorzystane. Oni to dostają, było już kilka

takich oddziałów radia, a potem mówią, że choć zostali wybrani, to rezygnują, ale mają bardzo dobre referencje. Tak, coś takiego się dzieje. Pani Aniu, Pani Maju, bardzo bym zatem prosiła, żebyśmy o tym pamiętali. Zastanawiam się teraz, może państwo mi podpowiedzą, kogo by tu zaprosić w pierwszej kolejności, może członków Krajowej Rady, co w tej chwili zrobić z tą sytuacją. Oni przecież mają już prawo, myślę o radach nadzorczych, które wciąż istnieją, wyboru nowego zarządu.

Proszę bardzo.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Mnie się wydaje, że przede wszystkim my musimy mieć orientację, co już zrobiono i czego możemy oczekiwać. Taka informacja ze strony Krajowej Rady jest niezbędna. My dopiero wtedy możemy podjąć decyzję, postanowić, co robimy dalej.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Czyli list do Krajowej Rady.)

Wydaje mi się, że najpierw trzeba zorganizować spotkanie z przedstawicielami Krajowej Rady, żeby oni niejako zdali nam relację z tego wszystkiego, co było...

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Z tego, co teraz się dzieje.)

...co jeszcze będzie, my wtedy podyskutujemy i podejmiemy decyzję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale to nie o to chodzi, my chcemy tylko powiedzieć o tym, co zrobiono i jak to zrobiono, bo to jest bardzo ważne, i mówić o tym, jakie są plany, na przyszłość. To jest teraz bardzo aktualne.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Chodzi o to, nie wiem, czy państwo wiedzą, że w kilku spółkach radiowych już to się stało, bo te zarządy już mają prawo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Właśnie o tym mówimy.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Tak jak powiedziałam, o tym trzeba mówić, bo przed nami jeszcze kilka spraw, wiem o tym od pani Elżbiety Kruk. Naprawdę najpierw trzeba zorganizować spotkanie z przedstawicielami Krajowej Rady, żeby oni...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Procedury konkursowe zostały już w wielu...)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Właśnie, teraz dzwoniła do mnie Ania, koleżanka dziennikarka z radia, i mówiła, że kolejna stacja już, na chybcika przygotowuje konkurs, żeby podtrzymać te układy czarzasto-jakubowsko-jakieś.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

A najgorsze jest to, że na dwa tygodnie przed rozstrzygnięciem konkursu wszyscy wiedzą, kto wygra. To jest po prostu skandal.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

To wiadomo.

(Senator Krzysztof Cugowski: Ale oprócz radia...)

Proszę, pan senator Cugowski. Musimy to wszystko protokołować.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Cugowski:

Oprócz tego, że w radiu, to i w paru ośrodkach telewizji już się odbywają harce, tak że to dotyczy nie tylko radia.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dlaczego kierujemy teraz reflektory na radio? Otóż w tej chwili jest taki czas, że dotychczasowe rady nadzorcze, te ze starego rozdania, mogą już wybierać nowe zarządy, po prostu już mogą to robić.

Senator Krzysztof Cugowski:

Właśnie, stare rozdanie. Dzisiaj odbywa się przesłuchanie kandydatów do lubelskiej telewizji regionalnej. Też wiadomo, kto wygra.

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Tak, ale mnie się wydaje... Przepraszam, jeśli mogę?)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Tak, proszę, pani senator Sauk.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja rozmawiałam na ten temat z szefową Krajowej Rady. Powiedziałam, jak wygląda sprawa. Pytałam, co z tego, że niby to wszystko zostało zmienione w KRRiT, gdy znowu jest to samo, to jest po prostu jeden wielki skandal. Proszę państwa, Krajowa Rada ma pewien, przepraszam, ale tak to nazwę, „gryplan”. Dobrze by było, żebyśmy my tego posłuchali i zadali im parę pytań, bo to naprawdę jest bardzo ważne. Ja podtrzymuję wniosek pani przewodniczącej.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pani Senator, chcę jeszcze powiedzieć, że tym bardziej trzeba to zrobić, bo jeśli zostaną wybrane nowe zarządy, a są już w wielu miejscach, to gdy potem ktoś będzie chciał dokonać zmiany czy tych rad nadzorczych, czy nowych zarządów, to wszystko będzie kosztowało, będą odprawy i dziesiątki innych spraw. Tak że trzeba to zrobić czym prędzej, zaprosić na najbliższym posiedzeniu.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

W związku z tym w przyszłym tygodniu trzeba by było zorganizować spotkanie komisji, bo to rzeczywiście jest bardzo ważna sprawa.

(Głos z sali: Jak najszybciej.)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dobrze, w ciągu dziesięciu dni, jeśli państwo pozwolą.
Proszę, senator Cugowski.

Senator Krzysztof Cugowski:

Chciałbym jeszcze wspomnieć państwu o jednym takim bardzo pikantnym szczegółzie związanym z ustawą o Krajowej Radzie. Otóż sytuacja jest taka, że w Krajowej Radzie przy głosowaniu dwa do dwóch przewodnicząca nie ma głosu decydującego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Przepraszam, bo się zdekonzentrowałam.)

Nie, nie ma. W przypadku głosowania dwa do dwóch przewodnicząca nie ma głosu decydującego, czyli jest sytuacja patowa.

(Głos z sali: Jak to?)

Nie, nie ma głosu decydującego. Jest pat. Jeżeli dwóch panów, powiedzmy, z „Samoobrony” i z LPR się dogada, to sprawa jest zatrzymana.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Ale przewodnicząca ma trzeci głos.)

Nieprawda, nie ma głosu decydującego.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Nie decyduje, ale ma trzeci głos.)

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Nie chodzi o to, ale przegłosuje, bo ma trzeci głos.)

Nie, nie ma.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Jak nie? Niemożliwe, przecież głosuje ich pięcioro, głosuje pięć osób.)

Ja myślałem podobnie, ale tak nie jest, przewodnicząca przy głosowaniu dwa do dwóch...

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Ale to niemożliwe, bo jest pięć osób i zawsze jest jakaś większość.)

Niestety możliwe.

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Przepraszam, jeśli jest pięć osób i trzy osoby głosują inaczej, to nie może być tak, żeby to nie decydowało.)

Jeśli trzy osoby, to tak. Jeżeli jednak sytuacja jest taka, że głosują dwie osoby i dwie osoby, to przewodnicząca nie ma głosu decydującego.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Czyli jeśli jednej osoby nie ma...)

Nie, przy stuprocentowej frekwencji. Taki jest...

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Nie, nie może tak być. Przewodnicząca może nie mieć decydującego głosu, ale ma do dyspozycji jeden głos i może on nie nazywa się decydujący, ale w istocie jest decydujący.

(*Senator Elżbieta Więclawska-Sauk*: Zdaje się, że pan mówi o sytuacji, kiedy jest czterech głosujących, kiedy jeden się wstrzyma, tak?)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Krzysztof Cugowski*: Tak, tak, nie ma. Na dobrą sprawę jest to sytuacja patowa, taki pacik...)

Jednak chyba rzadko zdarza się sytuacja, w której akurat ktoś z tej trójki się wstrzymuje. Czy to się zdarzyło do tej pory? Nie bardzo rozumiem, w czym tkwi problem. Rozumiem to, że w ramach tej koalicji można widzieć pewne rozbieżności, ale one będą się przejawiały w stosunku głosów dwa do trzech, a nie dwa do dwóch.

(*Senator Krzysztof Cugowski*: Gdy pani przewodnicząca przyjdzie na spotkanie z nami, to ją o to zapytamy.)

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Jeśli można, to chciałabym powiedzieć, że już się rodzą pytania do przewodniczącej. My sami tego nie wymyślimy, ona musi nam to wyjaśnić.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

A co państwo myślą o tym, żeby ewentualnie połączyć to ze spotkaniem w ministerstwie z panem ministrem i z przedstawicielami resortu.

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie chodzi mi o to, żeby to się odbyło razem, o jednej porze, ale myślę o jednym dniu.

(*Głos z sali*: Tak, jednego dnia.)

(*Głos z sali*: Tak, bardzo dobrze.)

Właśnie, umówilibyśmy się rano, spotkalibyśmy się na posiedzeniu, jeśli można, Pani Aniu, Pani Maju, na przykład koło godziny 12.00. Potem o godzinie 13.00 moglibyśmy coś zjeść i pojechać tam o godzinie 14.00...

(*Głos z sali*: Bardzo dobrze.)

(*Głos z sali*: A państwo dojedziecie na rano?)

Na godzinę 12.00?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, dojedziemy.

(*Głos z sali*: Może na godzinę 11.00?)

Nie, nie, lepiej na godzinę 12.00, bo nie wszyscy mogą dojechać. Zgadza się państwo, tak? To może w ten sposób byśmy się porozumieli z...

(*Głos z sali*: Załatwimy dwie sprawy.)

Dobrze, to już ustaliliśmy. Spotkanie będzie o godzinie 12.00, zaprosimy całą Krajową Radę, pięć osób.

(*Głos z sali*: Zaprosimy panią przewodniczącą, a ona już zabierze ze sobą osoby...)

Tak, powinniśmy się poznać, bo nie wszyscy się znamy.

Potem spotkamy się z panem ministrem, ale to już nie będzie posiedzenie komisji, tylko spotkanie, to będzie miało inny charakter, inny przebieg, to będzie normalne spotkanie, a to pierwsze to byłoby posiedzenie komisji.

Jest jeszcze jedna kwestia, chodzi o te patronaty. Myślę, że nie będziemy tego pisać razem, jeśli państwo pozwolą, to może, nie wiem, ja to przygotuję z paniami, przygotujemy taki ogólny... Myślę, że nikt nie będzie miał wątpliwości, iż komisja obejmuje patronatem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja już na ten temat...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, chcę powiedzieć, że ja już na ten temat rozmawiałam z zainteresowanymi osobami, które przygotowują konkursy krasomówcze i tym podobne sprawy, chodzi o to, żeby objąć to patronatem. One się na to zgadzają. Zdają sobie sprawę z tego, że pan marszałek nie może tego zrobić, ale jeśli zostanie przygotowane pismo, które ubierze to ładnie w słowa, mówiące o tym, że Komisja Kultury i Środków Przekazu bierze...

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Wspiera, popiera...)

Tak, wspiera, popiera, to będzie dobrze.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Im chodzi o to, żeby powiedzieć, że Senat, że komisja, że Rok Języka Polskiego...)

Tak, myślę, że nie musimy tego robić w tej chwili, chodzi tylko o to, żeby to powstało.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Chciałabym jednak nie zrażać tych wszystkich szkół, domów kultury i innych placówek, bo do nas wszystkich wpływają takie projekty, myślę, że każdy ma już kilka. Rzeczywiście będziemy to rozsyłać i już.

(Głos z sali: Pan senator by wziął, żeby wręczyć osobiście.)

Tak, wszystkie konkursy języka polskiego, ja też bym to wzięła.

(Głos z sali: Dla nich to jest wielka sprawa.)

Może jutro to zrobimy.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 14 marca 2006 r.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 53)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851